



Anna Frankowska

Dłonie zamiast skalpela

Z każdej obolałej części kręgosłupa potrafi odczytać problemy zdrowotne, ale również rodzinne, zawodowe, psychologiczne. Nie tylko ustawia kręgi, lecz doradza, co zmienić w myśleniu, działaniu, relacjach z ludźmi, aby stać się zdrowszym i szczęśliwszym. **MAGDALENA MARIA BOROŃ** jest chiropraktykiem, naturoterapeutką, znachorką i wciąż jeszcze czegoś się uczy, doskonali, pędzi do przodu – jak przystało na numerologiczną Jedenastkę i astralnego Wodnika w jednym.



Po studiach wyszła za mąż, urodziła dwójkę dzieci. Ukończyła zarządzanie na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie, więc gdy po odchowaniu dzieci zdecydowała się wrócić do pracy (po 10 latach, założyła kancelarię windykacyjną). Szło jej nieźle, natomiast szybko uznała, że to praca nie dla niej. Gdy zaczęła się rozglądać za nowym polem działania, okazało się, że jej córka – wówczas uczennica szkoły podstawowej i adeptka ogniska baletowego – nabawiła się skrzywienia kręgosłupa. Ortopeda skierował dziecko na rehabilitację, zaś jej powiedział, iż skrzywienia wyleczyć się nie da, a rehabilitacja jest tylko po to, by kifoza się nie pogłębiała.

Gdy rehabilitacja nie przyniosła żadnej poprawy, Magdalena się przeraziła. Przypomniała sobie wówczas, że gdy jej mama dwadzieścia lat wcześniej chorowała na kręgosłup, pomógł jej tzw. kręgarz. Jadąc do niego, zabrała wtedy ze sobą małą Magdę, która widziała na własne oczy, jak mama do gabinetu weszła zgięta, a wyszła z prostymi plecami...

Dla swojej córki Magdalena Boroń znalazła w Lublinie pomoc u kręgarza. Rok pracy nad kręgosłupem dziecka zakończył się pełnym sukcesem: 18-letnia dzisiaj córka Magdaleny ma proste plecy.

NA WŁAŚCIWEJ DRODZE ŻYCIA

Towarzysząc córce podczas zabiegów, przyglądając się pracy kręgarza, Magdalena odkryła, że i ona chciałaby nieść pomoc cierpiącym ludziom, że mogłaby się nauczyć anatomii, pracy z kręgosłupem i tego wszystkiego, co robił kręgarz. Poprosiła go więc o cykl prywatnych lekcji i okazała się uczennicą nadzwyczaj bystrą, pracowitą i cierpliwą.

Po dwóch latach praktykowania u kręgarza zapisała się do prywatnej Akademii Chiropraktyki w Toruniu, gdzie uczyła się pod okiem dr. n. med. Henryka Dyczka. Wzbo-